Rok II. Nr. 46.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1872.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmują: Administracya „Czasu“, przy ulicy Mikołajskiej Nr. 444, kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków 10 Grudnia.

Z powodu prób z **ŻYCIA PARYZKIEGO** nie może być dziś daną *Piękna Galatea.*

— Pan Leszczyński pomimo iż nie dostał urlopu, i że związany jest kontraktem i forszusemwyjechał samowolnie do Warszawy. Na szczęście są jeszcze między artystami dramatycznemi ludzie, którzy nietylko nie idą za tym przykładem, lecz przeciwnie, jak najsurowiej potępiają podobne postępowanie.

— Z powodu wyjazdu p. Leszczyńskiego, p. Rychter musiał zmienić sztukę benefisową: *Lwa Zakochanego* Ponsarda. Niechcąc opóźniać benefisów innych kolegów, — Reżyser naszej sceny wystawi na swój benefis **Kupca Weneckiego** Shakespeara — w którym odegra rolę Sheiloka. Lew zakochany odłożony na później.

— Tegoroczny abonament jeszcze świetniejszy jest, jak przeszłego roku. Wszystkie loże parterowe i kilka pierwszego piętra zostało zaabonowanych.

— Sejm przyznał i na ten rok teatrowi Krakowskiemu subwencyą 5,000 fl., jednak z tem zastrzeżeniem, iż wypłaconą będzie o tyle tylko, o ile Dyrekcyę artystyczną zatrzyma p. Koźmian.

— *Gazeta Warszawska* podaje nibyto list z Krakowa, w którym widoczną jest zupełna nieznajomość tutejszych stosunków teatralnych, skoro w nim czytamy tak śmieszne zdanie, że Dyrekcya radaby się pozbyć pana Bendy (!?) a pragnęłaby zachować p. Leszczyńskiego. Już to jedno dowodzi, że ten list jest zfabrykowany w Warszawie. Nikt bowiem (komu nie brakuje piątej klepki) nie śmiałby z Krakowa napisać, że Dyrekcya życzy sobie pozbyć się p. Bendy, ani też że tak bardzo gorąco pragnie zatrzymać p. Leszczyńskiego. Przy tej sposobności jesteśmy upoważnieni przez Dyrekcyę do oświadczenia raz na zawsze, że nietylko nie wpływała i nie wpływa na żadne korespondencye, pisane z Krakowa do Warszawy, ale ze nawet nie wie kto je pisuje.

— Panna Bendówna wyjechała za urlopem na kilka dni do Warszawy.

Ze świata muzykalnego.

W teatrze Wagnera budującym się w Beureuth orkiestra będzie niewidzialna, przez co zyska nietylko sala na rezonansie, ale i wykonanie odznaczać się będzie większą precyzyą, artyści bowiem zamiast oglądać sie po lożach, będą musieli pilnować swoich partycyi.

Śpiewak Agnesi robi furorę w Londynie. Utrzymują, że w Semiramidzie takiego Assura jak on, nie słyszano od czasów Tamburiniego.

Rubinsztein, Henryk Wieniawski i Kulikowski pianista, zbierają w Ameryce laury i dolary.

Śpiewaczka Marimon zamówioną została do opery florenckiej. Układ nie przyszedł do skutku z powodu wysokich wymagań artystki, która żądała 15,000 fr. miesięcznej gaży.

Emil Avrain, jedenastoletni chłopiec zadziwia w Paryżu swym nadzwyczaj pięknym tenorem, dochodzącym aż do C wysokiego. Młody śpiewak zaproszonym został na występy gościnne do teatru Victoria w Berlinie.

ROZMAITOŚCI.

Sławną tragi-komedyę Calderona p. t. Alkad z Zalamei, przełożył p. Edward Chłopicki na język polski.

W San Francesco podczas przedstawienia baletu uderzył w budynek teatralny piorun. Scena i sala zajaśniały na chwilę biało-niebieskawem swiatłem elektrycznem, błyskawica przebiegła i raziła tancerkę solistkę, zajętą wykonaniem trudnego piruetu. Powstało zamieszanie niedające się opisać. Widzowie jednak pozostali na swoich miejscach, pragnąc zasięgnąć wieści o nieszczęśliwej ofierze, po upływie kwadransa lekarz oświadczył, że serce tancerki jeszcze bije; w kwadrans potem oznajmiono ze sceny, że solistka odzyskała przytomność. Zabrzmiały tysiączne okrzyki radości; natychmiast w krzesłach i lożach zajęto się składką na korzyść tancerki, i w niespełna 10 minut zebrano około 1,200 dolarów.

Następnego dnia afisze zapowiadały ten sam balet, ale opatrzone były dodatkiem i „Na dachu osadzono sześć piorunochronów“.

Artyści teatru niemieckiego w Poznaniu oburzeni na recenzye, jakie o nich zamieszczała Posener Ztg. przesłali na ręce jej redaktora rodzaj ultimatum, w którem recenzentowi pozostawiono dwie drogi: albo chwalić artystów, albo też narazić się na pięści. Redaktor odesłał groźne ultimatum dyrektorowi teatru „do uwzględnienia i postąpienia z wyzywającym jak należy“, gdy jednak dyrekcya zdawała się rzecz tę lekko traktować, oświadczyła redakcya, że dopóki będzie obecny personal teatralny, nic już o teatrze pisać nie będzie.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

RZECZ W ROKU 1860.

(Ciąg dalszy).

Więc w r. 1808 Kontrabandą tylko przedzierały się na niemiecką scenę sztuki polskie. Lecz i tego nie bywało przed r. 1800. Lubo antrepryzę teatru miał Karol Wothe, główna dyrekcya pozostała przy Kluszewskim. O dyrekcyi tej szczegóły możnaby zaczerpnąć z akt gubernialnych lwowskich, znajdujących się w Warszawie, gdzie w plice N. 363 znajduje się materyał, i o wystawieniu teatru w Krakowie, urządzeniu onegoż, pozwoleniu i zakazach redut, balów itd. od r. 1796 do 1803.

Towarzystwo p. Wothego, ozdabiała żona przedsiębiorcy pani Wothowa, osoba piękna i grająca z talentem, tudzież znakomity tragik Karl. Śpiewak Burghauzer i przewodnik dobrego baletu Kepfler.

Gdyby kto w Warszawie zechciał zadać sobie pracę, mógłby w aktach wzmiankowanych bliższe zebrać szczegóły. Mój zasób wiadomości bardzo jest szczupły. Teatr zaczynał należeć do uświetnienia uroczystości urzędowych, wśród których mieszkańcy Krakowa oficyalnie bawić się i cieszyć musieli. I tak w d. 12 Lutego 1797, w rocznicę narodzin Cesarza, grano teatr i rozdawano kantatę w języku niemieckim i polskim. W roku 1799 dnia 24 Stycznia był arcyksiążę Józef Palatyn na reducie, gdzie go przyjmowano z oklaskami; zaś d. 25 t. m. był w teatrze.

Niemcy grywali owocześnie dramata i opery, jakoto: Flet czarnoksięzki, Śmierć wodza Rolli, Zwierciadło arkadyjskie, Wykradzenie z seraju, Beniowski na kamczatce i t. d.

Wystawa na owe czasy bywała świetna.— Stroje dzikich amerykanów w sztuce Śmierć Rolli, zwabiały publikę, lecz więcej wabił patryotyczny Beniowski. — Sztukę tę grano na benefis Wothowej. Gdy aktor Karl, grający Beniowskiego wyszedł na scenę w burce granatowej z amarantowemi wyłogami i czapce czworograniastej, powstała burza oklasków z balkonu i galeryi. Strój ten wojskowy polski, nie poruszył parteru, bo na nim w większej połowie zasiadała publika niemiecka. — W owym to czasie grywano komedye Goldoniego, które na niemieckie, na życzenie Kluszewskiego, tłumaczył malarz Dominik Oesterreicher.

Najcelniejszy artysta trupy Karl, może był ojcem Karola Karla (właściwie Bernbrunea), który urodził się w Krakowie r. 1787, i póżniej słynął jako artysta i właściciel teatru w Wiedniu († 1854). Jeżeliby tak było, możnaby przypuścić, iż aktor Karl już przed rokiem 1787 występował w teatrze niemieckim w Krakowie.

Napływ niemczyzny do Krakowa przyczynił się też niemało do zamiłowania teatru. Publiczność nie mogła się pomieścić w szczupłej sali pałacu Spizkiego. Kluszewski zatem zakupił dwa domy Nr 359 i 360, przy placu Ś. Szczepana, i założywszy się, iż je przerobi w krótkim czasie na teatr, naglił budowę tak dalece, że murowano w zimie przy światłach, a wapno do murowania roztwarzano wodą gorącą. Wygrał zakład, bo z dniem 1 Stycznia 1800 r. otworzył nowy teatr, ale ucierpiała na tem staranność budowy. Po kilkunastu latach, komisya zrewidowawszy gmach, uznała, iż grozi zawaleniem się, tak wszystko w nim przebutwiałe było.

Rok 1801 jako datę wybudowania teatru mylnie podaje Ambroży Grabowski (w Bibliotece Warszawskiej, 1847, T. III.) Jest bowiem rozporządzenie pełnomocnej komisyi nadwornej Galicyi Zachodniej z dnia 8 Lutego 1800 roku wydane, przez Jana N. Trautmansdorfa, jako dodatek do porządku balowego z roku 1798, z dnia 5 stycznia, w którem mówi o balach maskowych, dawanych w nowo wybudowanej redutowej sali i teatrze z tą salą w związku będącym. — Rozporządza Komisya nadworna aby bal rozpoczynano zawsze polskim tańcem, a igrały być szczególnie polskie tańce i mazurki grane. Jakżeby zdało się dzisiaj takie rozporządzenie, gdy my sami wykluczyliśmy polonez z pocztu polskich tańców. *(D. c. n.)*

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski.* W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*

Abonament Nr. 5. Nr. porządkowy 46.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 10go Grudnia 1872 r.

Po raz drugi

Komedya w 1 akcie ze śpiewkami PP. Eugeniusza Grungé i Lambert Phiboust

BYŁO TO POD WAGRAM

OSOBY:

Champain } inwalidzi — — Pan Rychter.
Vergeot } — — Pan Zamojski
Izydor, siostrzeniec Champanin'a Pan Roger.
Marya Evrard, córka chrzestna Vergeota — — — — Panna Wolska.

Rzecz dzieje się w Paryżu w domu Inwalidów.

Fraszka sceniczna w 1 akcie z niemieckiego Benedixa

Broń niewieścia

OSOBY:

Serwacy Boguchwał, archiwista Pan Cybulski.
Anna jego siostrzenica — — Panna Szaszkiewicz.

Scena w mieście:

Komedya w 1 akcie Alfreda de Musset z francuskiego

Przez Zazdrość

OSOBY:

Hrabina Hortensya — — — Panna May.
Marya — — — — — Panna Szaszkiewicz.
Margrabia de Prévannes — — Pan Rawicz.
Baron de Valtrum — — — Pan Szymański.
Służący — — — — — Pan Zapałowicz.

Rzecz dzieje się w Paryżu

Rozpocznie: 1. Przez Zazdrość. 2. Było to pod Wagram. 3. Broń niewieścia

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godz. 7.